ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 listopada 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł. zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł. kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 22 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

†

Dnia 7 bm., zmarł Członek naszego Związku, ś. p.

Antoni Kinkel

Cześć Jego pamięci!

Związek Fabrykantów
Tow. zap. w Poznaniu.
Zarząd i Rada

Światowa sytuacja gospodarcza.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje ogólną sytuację gospodarczą:

Konjunktura światowa, m. in. po wstrząsie wywołanym spadkiem funta angielskiego, odznacza się dużą chwiejnością. Zaostrzenie kryzysu finansowego odbywa się w Stanach Zjednoczonych, wzrost objawów kryzysowych zauważyć można i we Francji, gdzie dotychczas poziom produkcji był tylko nieznacznie obniżony, obecnie zaś redukcja wytwarzania odbywa się w dość silnem tempie. Kryzys światowy zaczyna również odczuwać i Rosja Sowiecka, której eksport maleje skutkiem kurczenia się rynku zbytu, co wywołuje obawy trudności w spłacie zobowiązań za towary importowane. Czynniki powyższe działać będą w kierunku zmniejszenia obrotów handlu światowego.

Sytuację w Polsce cechuje dość znaczna odporność czynników zależnych od rynku wewnętrznego. Nie da się jeszcze ocenić rozmiarów ujemnych skutków zawieszenia waluty złotej w szeregu państw, co utrudniło walkę konkurencyjną eksportu polskiego i zmniejszyło jego rentowność. Naogół jednak skutki tych zarządzeń mają dotychczas charakter raczej lokalny i nie dotyczą całokształtu gospodarstwa społecznego. Zdecydowana polityka utrzymania równowagi budżetowej kasuje niebezpieczeństwo inflacji, co jest dodatnim momentem w ogólnej sytuacji gospodarczej.

Napięcie na rynku pieniężnym trwa nadal. Banki zmniejszyły swoją działalność kredytową, zaznaczył się natomiast pewien nacisk na Bank Polski. Istniejące w dalszym ciągu objawy deflacji działały w kierunku ograniczenia ogólnej działalności gospodarczej, pogarszając stan wypłacalności. W wyniku procesów deflacyjnych (w Polsce i na rynku światowym) ceny spadały, co jeszcze bardziej podkreśliło rozbieżność ruchu cen na wolnym rynku (które się obniżały), i niezmiennych cen skartelizowanych. W październiku ujawniła się mocniejsza tendencja na rynku zbożowym. Rozmiary produkcji przemysłowej uległy zmniejszeniu w zakresie produkcji dóbr wytwórczych, w związku ze słabym stanem działalności inwestycyjnej oraz wcześniejszem, niż zwykle zakończeniem sezonu budowlanego. W produkcji dóbr spożycia odbywało się sezonowe ożywienie, w szczególności w przemyśle włókienniczym skórnym i odzieżowym. Na rynku pracy, skutkiem wcześniejszego zakończenia sezonu budowlanego, liczba robotników bezrobotnych pozostawała bez zmiany, podczas gdy normalnie bezrobocie we wrześniu naogół jeszcze się zmniejsza.

Notowany ostatnio spadek cen nierogacizny, oraz trudności piętrzące się przed naszym eksportem hodowlanym, w związku z ciężką sytuacją finansową głównych krajów importujących, wpłynęły na dalsze pogorszenie się położenia warsztatów rolnych. Nieznaczne polepszenie się ceny zboża jedynie w niewielkim stopniu odbiło się na ogólnej sytuacji wsi. Położenie finansowe wsi uległo znacznemu pogorszeniu, wyrażajacemu się w pozasezonowym wzroście protestowanych weksli.

W handlu detalicznym obroty zwiększyły sie sezonowo: dość znaczny wzrost obrotów dotyczy artykułów monopolowych, odzieżowych i artykułów spożywczych. Tempo spadku importu uległo zatrzymaniu. We wrześniu nawet nastąpił ponadsezonowy wzrost przywozu. Zatrzymanie się spadku importu dotyczy półfabrykatów przemysłowych i maszyn, podczas gdy przywóz wyrobów gotowych spadał (zresztą nieznacznie) w dalszym ciągu i we wrześniu osiagnął najniższą w okresie od pierwszej połowy 1926 r. cyfrę (36,0 milj. złotych). Szanse eksportu, w związku ze spadkiem funta i zawieszeniem waluty złotej w niektórych państwach europejskich (np. Finlandji, co zwiększa walkę konkurencyjną na rynku drzewnym), naogół się zmniejszyły. Kursy akcyj przemysłowych spadły o 12,6 proc. Wartość giełdowa akcyj przemysłowych na giełdzie warszawskiej, w porównaniu do wartości nominalnej wynosiła we wrześniu 27,8. Wartość giełdowa akcyj bankowych była wyższa i wyrażała się w cyfrze 95,1.

Międzynarodowy rynek pieniężny.

Wystarczy pobieżny nawet przegląd ostatnich wydarzeń w dziedzinie finansowej i poważnej prasy gospodarczej, aby stwierdzić, że sytuacja daleka jest od jakiegokolwiek skrystalizowania. Przeważnie mamy do czynienia z posunięciami, których nic zrobić nie było można. Doskonałą tego ilustracją jest posiedzenie Rady Administracyjnej Banku Rozrachunków Międzynarodowych w połowie ub. m. Rada postanowiła prolongować część kredytu, udzielonego w lecie br. Reichsbankowi (25 mil. dol.) i wezwała banki emisyjne Francji, W. Brytanji i Stanów, aby uczyniły to samo w stosunku do swych udziałów w tym kredycie (po 25 milj. dol.) Jasną jest rzeczą, że Reichsbank, którego zapasy złota i dewiz wynosiły dn. 15 października nieco powyżej 300 milj. dol., w żaden sposób nie mógł spłacić sumy 100 milj. dol., zwłaszcza

mając pokrycie obiegu banknotów poniżej ustawowej normy.

Tak samo nie można było odmówić prolongaty kredytów Austrji, której waluta utrzymuje się tymczasowo przy pomocy wręcz policyjnych środków. Przedłużono również kredyt (3 mil. dol) udzielony przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych Jugosławji.

Poza tem Rada postanowiła zwołać zebranie kierowników banków emisyjnych tych krajów, w których wprowadzono ograniczenie w obrocie dewizami, celem zastanowienia się nad zarządzeniami, któreby ułatwiały obroty międzynarodowe. Pomijając już fakt, że ograniczenia dewizowe dekretowane są przez rządy, a nie przez banki emisyjne, należy wskazać, iż ograniczenia te są wynikiem właśnie pewnych perturbacyj w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wszystkie kraje uważają dzisiaj, iż nie mogą pozwolić na swobodną grę czynników ekonomicznych w wymianie międzynarodowej i pragną tę wymianę nagiąć do swych interesów. W niektórych krajach panuje opinja, że do tego celu można dojść bez ograniczeń dewizowych, w innych bez tych ograniczeń nie mogą dać sobie rady. Jest też wątpliwem, czy narada kierowników banków emisyjnych może dać jakieś realne rezultaty, gdy nie można przewidzieć, jak się sytuacja międzynarodowa w najbliższym czasie ukształtuje.

W ciągu ub. dwóch tygodni w dalszym ciągu trwał odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych do Europy, a to pomimo ponownego podniesienia stopy dyskontowej przez Fed. Res. Bank of Nev - Jork w dniu 15 ub. m. z 2½ do 3½%. W tygodniu następującym po tej zwyżce, Fed. Res. Banki straciły 72 milj. dol. złota. Jest to jedna więcej ilustracja, że manipulowanie stopą dyskontową osiąga zamierzony skutek tylko w pewnych warunkach, natomiast w okresie takim jak obecnie, kiedy główną troską jest nie osiągnięcie zysku od kapitału, ale zachowanie jego substancji, zwyżka stopy dyskontowej nie ma większego znaczenia .

Silnym czynnikiem odpływu złota ze Stanów jest konwertowanie zapasów dewiz na złoto przez szereg europejskich banków emisyjnych, jak Bank Narodowy Belgijski, Holenderski, Szwajcarski itp. Znamienną jest przytem rzeczą, iż pomimo układu między Banque de France a Fed. Reserve Systemem, mocą którego to układu Bank Francuski zobowiązał się nie wycofywać swych depozytów, złoto odpływa ze Stanów również do Francji. Tłumaczy się to okolicznością, że w Stanach były znaczne (oceniane na ca 300 milj .dol.) prywatne lokaty francuskie. Wobec zwiększonej obecnie na całym świecie — a więc i we Francji — płochliwości klienteli bankowej, banki muszą utrzymywać większe pogotowie kasowe, skutkiem czego realizują swe aktywa zagraniczne.

W wyniku tej płochliwości w szerokich sferach społeczeństw wzmaga się zjawisko tezauryzowania banknotów. Nawet w Niemczech, gdzie zaufanie do własnej waluty jest poważnie wstrząśnięte, znaczne ilości banknotów wycofane sa w praktyce z obiegu. Ta swego rodzaju deflacja stanowi dużą trudność nietylko dla życia gospodarczego poszczególnych krajów, ale bodaj w silniejszej jeszcze mierze dla wymiany międzynarodowej, osłabia bowiem pozycję banków emisyjnych, a przez to utrudnia rozrachunki międzynarodowe.

Przeciwdziałać temu zjawisku może tylko wzrost zaufania do walut i do banków. Niestety, ostatnie dwa tygodnie nie przyniosły w tym względzie pożądanego odprężenia, a raczej pogorszyły sytuację, gdyż kilka krajów porzuciło gold wzgl. nawet gold exchange standard. Zawieszono mianowicie wymienialność banknotów na złoto lub dewizy w Finlandji (bank emisyjny podniósł jednocześnie stopę dyskontową z 7½ na 9%.) w Północnej i Południowej Rodezji, wysiłki Kanady w celu utrzymania kursu waluty okazały się nieskuteczne, a Czechosłowacja zmuszona została do wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Te wszystkie symptomy świadczą, że struktura finansowa świata ciągle jeszcze może ulegać nowym poważnym wstrząsom. (Przegląd Gospodarczy).

Ograniczenie etatyzmu może uwolnić od pietrzącego się kryzysu światowego.

Rada Międzynarodowej Izby Handlowej zajmowała się ostatnio zagadnieniem światowego kryzysu gospodarczego i przyjęła szereg uchwał co do środków zaradczych zarówno o charakterze doraźnym jak i programowym. Izba podkreśliła, że inflacja walutowa może tylko pogłębić powszechny kryzys. Jedynie inicjatywa prywatna, wycofanie się rządu z działalności przedsiębiorcy, zmniejszenie budżetu publicznego, oraz ciężarów podatkowych, sprzyjanie rentowności warsztatów pracy, oraz popieranie prywatnej kapitalzacji — może stopniowo, ale jedynie skutecznie doprowadzić do polepszenia sytuacji.

Współpraca międzynarodowa powinna zasadniczo opierać się na swobodzie obrotu osób, kapitałów, towarów i usług, z uwzględnieniem słusznej ochrony własnego rynku pracy, a wzmagające się tendencje samowystarczalności powinny być łagodzone w drodze rozbudowy międzynarodowych porozumień przemysłowych, ułatwiających wymianę towarową.

Sprawy kolejowe

Uwagi w sprawie noweli do ustawy o Państwowej Radzie Kolejowej.

Projekt noweli do ustawy o Państwowej Radzie Kolejowej znajduje się już w Sejmowej Komisji Komunikacyjnej. Projekt ten w art. 2 powiada:

„Rozważaniu i opinjowaniu Państwowej Rady Kolejowej podlegają sprawy wnoszone pod jej obrady przez Ministra Komunikacji, a dotyczące dziedzin następujących:

a) roczne sprawozdanie z wyników gospodarki kolejowej i roczny plan gospodarki kolei państwowych;
b) główne zasady eksploatacji kolei żelaznych;
c) ogólne plany budowy nowych dróg komunikacyjnych, w szczególności kolejowych, pod względem gospodarczo-państwowym; wnioski w sprawach budowy nowych kolei;
d) ogólny plan rozwoju urządzeń na istniejących kolejach; budowa drugich torów i nowych stacyj;
e) zasady koncesjonowania prywatnych kolei;
f) zasady regulaminów i przepisów przewozowych na kolejach, o ile nie idzie o czysto techniczne postanowienie, lub o czasowe zarządzenie wyjątkowe;

g) normy taryfowe, przepisy o układzie, sprowadzaniu, stosowaniu i odwoływaniu taryf; nowe taryfy; zmiana istniejących taryf;

h) ogólny plan okresowy przewozów i sprawozdanie z przewozów za okres ubiegły z uwzględnieniem przewozów niekolejowych; racjonalne wyzyskanie taboru kolejowego; sprawozdanie okresowe o stanie taboru i jego wyzyskaniu;

i) wszelkie inne sprawy z zakresu kolejnictwa, które Minister podda obradom Państwowej Rady Kolejowej.

Wprawdzie nowela pozostawia bez zmiany dalszy art. 6 dotychczasowego statutu, który powiada: „W zakresie swej kompetencji Państwowa Rada Kolejowa może stawiać wnioski i zapytania do Ministra Kolei Żelaznych.

Skoro jednak według wyżej przytoczonego tekstu art. 2, do kompetencji Państwowej Rady Kolejowej należą tylko sprawy wnoszone dowolnie na jej obrady przez Ministra Komunikacji, wynika z tego, że Państwowa Rada Kolejowa może stawiać wnioski i zapytania tylko z okazji konkretnych spraw, wniesionych pod obrady przez Ministra Komunikacji . W ten sposób nowela faktycznie anuluje prawo inicjatywy członków Rady — pomijając — to, że znosi art. 9 i 10 to zn. dotychczasowy obowiązek Ministra Komunikacji co do przedstawiania wszystkich spraw, należących do kompetencji Rady według art. 2 tejże Rady do zaopinjowania, a przynajmniej do komunikowania jej swojej decyzji w razie bezpośredniego zadecydowania danych spraw w drodze nagłej.

Byłoby to ogromne ograniczenie zakresu działania, któreby odebrało Radzie jej dotychczasowy charakter i uczyniło z niej manekina w rękach Ministra.

Wiadomo bowiem, że dotychczasowa działalność Rady, zarówno jak i jej prawo inicjatywy okazały się dla przedsiębiorstwa Kolei Państwowych w niejednym szczególnym wypadku bardzo pożytecznemi, jak to niejednokrotnie i urzędnicy z fachowych resortów w łonie Ministerstwa Komunikacji podkreślali. Stwierdzić należy, że nastawienie przeciwne Radzie istnieje właściwie tylko w Wydziale Organizacyjnym, jak i u tych innych czynników Ministerstwa Komunikacji, które z Radą bardzo mało stykały się w konkretnych sprawach.

Zresztą Państwowa Rada Kolejowa była dotąd w Polsce jedynem ciałem konsultatywnem, w którem bezpośrednia współpraca kół gospodarczych z rządem dokonywała się w formie zbliżonej do tego, co istnieje w wielu państwach środkowej i zachodniej Europy. Ażeby usprawiedliwić wycofanie się z tego względnie ścisłego kontaktu z kołami gospodarczemi, Ministerstwo Komunikacji w motywach powołuje się na szereg innych u nas istniejących rad, których ciasny zakres działania właśnie okazuje, jak podobne ciała konsultatywne nie powinny wyglądać — jeśli pominiemy już ten moment, że przeważna część tych ciał konsultatywnych prawie nie funkcjonuje nie z własnej winy.

Mniej już niebezpiecznem jest to postanowienie noweli, według którego liczbę i wykaz organizacyj, wysyłających delegatów do Państwowej Rady Kolejowej, niemniej jak liczbę fachowców, mianowanych przez Ministra Komunikacji, ustala dowolnie sam Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Z motywów bowiem wynika, że idzie w tym wypadku o ułatwienie Ministrowi Komunikacji pomnażania liczby członków Państwowej Rady Kolejowej w miarę zgłaszania się nowych organizacyj gospodarczo-społecznych.

Ze składu Państwowej Rady Kolejowej mogą być usunięci przedstawiciele Dyrekcyjnych Rad Kolejowych, a z motywów wynika, że Ministerstwo Komunikacji dąży do zniesienia Dyrekcyjnych Rad Kolejowych. Przeciw tej ostatniej tendencji również należałoby wystąpić.

Temu stanowi rzeczy, jaki chce wprowadzić nowela, polskie sefry gospodarcze się przeciwstawiają. Ponieważ jednak projekt noweli odesłało równocześnie Ministerstwo do Sejmowej Komisji Komunikacyjnej i sprawa traktowana jest z podobnym jak i wszystkie inne przedłożenia rządowe pośpiechem, dlatego też w porozumieniu z delegatem swym w Warszawie p. Dr. Battaglią, Związek Fabrykantów uważał, że przedkładanie opinji w normalnym trybie jest w tych warunkach już spóźnione i że należy podjąć szybką akcję na terenie Sejmowym a zwłaszcza wobec członków Sejmowej Komisji Komunikacyjnej.

Pan Dr. Battaglia, jako b. członek Państwowej Rady Kolejowej i Komitetu Taryfowego nawiązał już kontakt z szeregiem posłów — członków wspomnianej Komisji Komunikacyjnej i zwrócił im uwagę na szkodliwość dla życia gospodarczego pozbawienia Państwowej Rady Kolejowej prawa inicjatywy.

Podwyższenie taryfy przyniosło deficyt — zamiast oczekiwanego powiększenia dochodów.

Po dokładnych obliczeniach ustalono nieraz, że podwyższanie taryf kolejowych, mające na celu zwiększenie dochodów kolei żelaznych, najczęściej nie osiąga tego celu. Droga ta niekiedy zawodzi tak dalece, że skutek w praktyce okazuje się wręcz przeciwny temu, jaki był zamierzony. Mamy tego jeszcze jeden dowód świeży na kolejach czeskosłowackich, które z dniem 1 stycznia r. b. podwyższyły taryfy osobowe o 20 proc. i, zamiast oczekiwanego zwiększenia dochodów z tej podwyżki, otrzymały zmniejszenie tych dochodów o 4 proc. Podobny przykład obserwowaliśmy i u siebie z wprowadzeniem nowej zreformowanej taryfy, która przyniosła naszym władzom kolejowym przykre rozczarowanie.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Wymiar podatku dochodowego a 10% nadzwyczajny dodatek.

10% nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego nie podlega, narówni z samym podatkiem, odliczeniu od podstawy wymiaru na zasadzie art. 10 p. 5 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z roku 1925).

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 4 września 1931 r. L. Rej. 8520/30 w sprawie Lubońskiej Fabryki Drożdży Tow. Akc. przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na lata 1929 i 1930.

Zaskarżonem orzeczeniem Ministerstwo Skarbu odmówiło żądaniu odwołań skarżącego Towarzystwa, by z podstawy wymiaru podatku dochodowego na lata 1929 i 1930 wyłączono 10%-owy nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego. Ministerstwo uzasadniło decyzję tem, że dodatek ten nie jest samoistną daniną, lecz podwyższeniem samego podatku, którego niepotrącalność jest zastrzeżona w punkcie 5 art. 10 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Skarga zarzuca obrazę prawa i wnosi z tego powodu o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Art. 10 punkt 5 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) uznaje za odliczalne od ogólnego dochodu podatki bezpośrednie, ustanawia jednak wyraźnie wyjątek, między innemi, dla podatku dochodowego. Władza pozwana jest zdania, że nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego powinien dzielić w tym względzie losy samego podatku, nato-

miast skarżące Towarzystwo traktuje ten dodatek jako odrębną daninę publiczną odliczalną od dochodu.

Pobieranie spornego dodatku opierało się w okresach wymiarowych, o które chodzi, t. j. w latach 1928 i 1929 na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 grudnia 1927 (poz. 972 Dz. Ust.) oraz na art. 10 ustawy skarbowej na rok 1929/30 (poz. 183 Dz. Ust. z 1929 r.) i wydanem na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Skarbu z 30 marca 1929 r. (poz. 272 Dz. Ust.).

Przepisy te stanowią zgodnie, że w oznaczonym okresie czasu pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego z pewnemi wyjątkami, do których należy podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Wskutek powołanych przepisów — gospodarczo rzecz biorąc — nastąpiło podwyższenie wymienionych w nich podatków, a pomiędzy niemi także podatku dochodowego od dochodów t. zw. fundowanych o 10%. Kwestja jest, czy ze stroną gospodarczą jest zgodna strona prawna rzeczy, innemi słowy czy dodatek jest tylko podwyższeniem istniejących podatków, jak sądzi władza, czy też pod formą dodatku do niektórych danin została wprowadzona istotnie od nich różna nowa danina, publiczna, jak twierdzi skarga.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za trafne zapatrywanie władzy. Powołane przepisy bowiem nie stworzyły żadnej nowej zasady obciążenia podatku, żadnego nowego przedmiotu ani podmiotu podatku, przekazały wpływy z nowoustanowionego dodatku do podatków temu samemu związkowi publiczno-prawnemu, który pobiera dla siebie same podatki, nie nadały nawet wpływom z tytułu dodatków jakiegoś szczególnego przeznaczenia. Co do tego ostatniego momentu to nie inaczej rzecz się miała od chwili ustanowienia tego dodatku, kiedy ustawa zaznaczyła, że jest on przeznaczony na cele równowagi budżetowej, albowiem wszystkie podatki, do których dodatek ma zastosowanie, zgodnie ze swą istotą, są również przeznaczone na cele równowagi budżetowej, to znaczy na pokrycie ogółu wydatków państwowych. Wobec tych momentów nie ma znaczenia dla oceny istoty dodatku okoliczność, że określono go jako „nadzwyczajny", określenie to bowiem wyrażało tylko, że stanowi on czasowe jedynie podwyższenie podatków, uzasadnione postulatem zrównoważenia budżetu. Genezy tego dodatku należy szukać w złożeniu Sejmowi w kwietniu 1926 przez Ministra Skarbu Zdziechowskiego projektu II ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Druk Sejmu Okres I Nr. 2422). Część pierwsza tego projektu w rozdziale I mówi o „czasowym dodatku do danin publicznych na cele równowagi budżetowej" i w związku z uzasadnieniem projektu (str. 9 druku) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że chodzi o zwiększenie ogółu świadczeń podatkowych drogą czasowego podwyższenia istniejących już podatków, a nie przez stworzenie nowego podatku. — Przepis tego projektu, który nie stał się ustawą, przeszedł z pewnemi zmianami, nieistotnemi dla rozpatrywanej kwestji, do projektu ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 lipca do 30 września 1926 (Druk Sejmu Okres I Nr. 2452) i następnie do ustawy z 1 lipca 1926 (poz. 376 Dz. Ust.). Następne przepisy prawne, które 10% dodatek przedłużały, nie wprowadziły w tym względzie żadnej zmiany, a wreszcie ustawa z 12 lutego 1931 (poz. 82 Dz. Ust.) przedłużyła upoważnienie do poboru 10% dodatku do niektórych „podatków i opłat stemplowych" bezterminowo i w konsekwencji porzuciła określenie dodatku jako „nadzwyczajnego".

Przypomnieć wreszcie należy, że specjalnie w odniesieniu właśnie do podatku dochodowego, wprowadzone już raz zostało podwyższenie czasowe, bo tylko na jeden rok, mianowicie na rok 1924 ustawą z 10 stycznia 1924 r. (poz. 110 Dz. Ust.) i że to podwyższenie również określone zostało jako dodatek („specjalny dodatek"), nie dając jednak podstawy do upatrywania w tem nowej daniny publicznej.

Skarga na poparcie swej tezy przytacza, że od 10% dodatku nie pobiera się odsetek za odroczenie i za zwłokę i że nie obejmuje on wszystkich płatników podatku dochodowego. Atoli żaden z tych momentów, opartych na pozytywnym przepisie prawa, nie uchybia istocie podatku dochodowego.

Co się zaś tyczy specjalnie wyłączenia od dodatku podatku od dochodów t. zw. niefundowanych, to jest to oczywiście tylko kwestją polityki podatkowej niezwiązaną z samą istotą podtaku dochodowego. Wyłączenie to nie przemawia na korzyść tezy skargi, jak na uzasadnienie tezy przeciwnej nie możnaby zaczerpnąć argumentu z faktu, że w roku 1931 także i ta kategorja płatników podatku dochodowego została poddana 10%-emu podatkowi wspomnianą już wyżej ustawą z 12 lutego 1931 r.

Skarga powołuje się też na to, że 10% dodatek figuruje w oddzielnej pozycji budżetowej. Atoli ten fakt nie uzasadnia żadnego wniosku o istocie dodatku, albowiem jest on związany z przyjętym w budżecie podziałem dochodów i wyjątków na zwyczajne i nadzwyczajne. Skoro dodatek uznany został za dochód nadzwyczajny, podczas gdy daniny, od których jest pobierany, mają charakter dochodów zwyczajnych, to musiał już z tego powodu być wykazany w oddzielnej pozycji budżetowej.

Poza argumentami, dotyczącemi istoty dodatku, skarga opiera się na takiej wykładni przepisu punktu 5 art. 10 ustawy o podatku dochodowym, że „intencją ustawodawcy było, ażeby wyłączone od odliczenia były tylko te świadczenia, które w chwili wejścia w życie ustawy o podatku dochodowym obowiązywały", w szczególności podatek dochodowy tylko w tej formie, w jakiej wówczas był pobierany. Jednak ta wykładnia nie znajduje żadnego oparcia w brzmieniu ustawy. Ustawa wyłączając od odliczenia nadzwyczajną daninę państwową, podatek od wzbogacenia się, daninę lasową i podatek majątkowy, przy każdym z tych podatków wymienia w celu zindywidualizowania go ustawę, na której on się opiera, natomiast w odniesieniu do państwowego podatku dochodowego nie podaje żadnego bliższego określenia, któreby wskazywało na to, że tylko w tym kształcie i z temi stawkami jakie wówczas istniały, podatek ten nie może być odliczony od podstawy wymiaru. Niema tedy podstawy do tego, by wiązać niedopuszczalność odliczania podatku dochodowego ze stanem, jaki co do rozmiarów obciążenia istniał w chwili wejścia w życie ustawy, jak z drugiej strony nie byłoby podstawy do ograniczania w ten sam sposób dopuszczalności odliczania „bezpośrednich podatków państwowych i samorządowych", ustanowionej w tym samym przepisie prawa (art. 10 punkt 5).

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę oddalił jako nieuzasadnioną.

Brak zeznania o podatku dochodowym uniemożliwia zwalczanie podstaw wymiaru (O. N. T. A. L. Rej 7072 29).

Włodzimierz K. w Poczajowie nie złożył zeznania do wymiaru podatku dochodowego, wobec czego Komisja Szacunkowa ustaliła z urzędu na r. 1928 jego dochód z różnych źródeł na 18 640 zł. W odwołaniu przeciw nakazowi płatniczemu zarzucił płatnik zbyt wygórowany wymiar. Komisja odwoławcza nie uwzględniła odwołania, wskazując w uzasadnieniu, zaoczność wymiaru z art. 50 ust. o pod. doch. Ta decyzja jest przedmiotem skargi Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której płatnik zarzuca, że komisja nie uwzględniła okoliczności, iż obrót jego przedsiębiorstwa, wzięty za podstawę obliczenia dochodu, został przez Komisję odwoławczą do spraw podatku przemysłowego obniżony z 41 000 zł do kwoty 20 tysięcy złotych, zarzucił dalej, że przysługuje mu prawo do obniżenia stopy podatkowej na zasadzie art. 27 ustawy, ponieważ na jego utrzymaniu znajduje się 5 członków rodziny, jak dowodzi załączone zaświadczenie urzędowe.

N. T. A. ustalił, że skarżący żadnego z dwóch zarzutów, które zawiera skarga, nie podniósł w odwołaniu, obowiązki zaś instancji odwoławczej w stosunku do rekurenta — z uwagi na przepisy art. 70 i 73 ustawy o pod. dochod., nie sięgają poza zarzuty należycie skonkretyzowane w odwołaniu.

Pozatem wobec zaoczności wymiaru, spowodowanej niezłożeniem zeznania o dochodzie, skarżący z mocy przepisu art. 50 ust. 5 w związku z art. 68 ust. 2 ustawy, utracił prawo zwalczania faktycznych podstaw wymiaru w postępowaniu odwoławczem, a w konsekwencji także w postępowaniu kasacyjnem.

Wreszcie niezależnie od powyższego — okoliczności faktyczne, przytoczone po raz pierwszy w skardze do N. T. A., jak również dowód pisemny do skarg dołączony, nie mogą być uwzględnione po myśli rat. 26 ustawy o N. T. A. z r. 1926.

Z tych przyczyn skarga podatnika jako nieuzasadniona została oddalona.

Pracownik, którego praca jest wynagrodzona ryczałtowo w płacy miesięcznej, nie jest uprawniony do żądania wynagrodzenia za godziny pracy nadliczbowej.

Orzeczenie Izby III S. N. S. I. z 15 stycznia 1931 r. R. w. 2485/30. Sąd Pracy w Krakowie wyrokiem z 28. V. 1930 Cpr. 610/29 przyznał powodowi od pozwanej 1 226 zł 84 gr z pn.

Z uzasadnienia: powód pracował przy ekspedycji czasopisma od godziny 6-tej wieczór do godz. 4-ej rano dnia następnego, zaś w soboty od 10-ej rano do 4-ej rano dnia następnego, a nadto w poniedziałki od 3-ej rano do 7 lub 8-ej rano. Powód w powyższy sposób przepracował u pozwanej ponad normę 8-mio godzinnego dnia pracy ogółem 1 284 godzin w latach 1927 i 1928. Powód upomniał się o zapłatę za nadliczbowe godziny po wypowiedzeniu mu pracy, w czasie zaś pracy upomniał się podwyższenie mu płacy.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 16. 10. 1929 Bc. IV. 732/29 zatwierdził wyrok Sądu pracy.

Sąd Najwyższy oddalił powoda z żądaniem skargi.

Z uzasadnienia: Przy przyjęciu powoda do pracy u pozwanej ustanowiono wynagrodzenie tegoż tylko w płacy miesięcznej. Chociaż niema twierdzenia, by przy zawarciu umowy o pracę była mowa o tem, ile godzin ma powód pracować dziennie, a także nie wyszczególniono, że w płacy miesięcznej mieści się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, to przecież z uwagi na to, że powód od samego początku przez cały okres swej służby, pracował stale przez 10 godzin dziennie, a w sobotę przez 13 godzin, za to pobierał ryczałtową płacę miesięczną w kwocie zł 110, a następnie zł 140, należy wysnuć wniosek, że w powyższem wynagrodzeniu mieści się całkowite wynagrodzenie powoda tak za 8-mio godzinny dzień pracy, jakoteż za wszystkie godziny nadliczbowe i to temwięcej, że właśnie wskutek użalenia się powoda na warunki pracy, które obejmowały pracę ponad 8 godzin dziennie, podwyższono mu pierwotne wynagrodzenie i powód w ciągu dłużej trwającego stosunku pracy, nie występował z roszczeniem o przyznanie mu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, co również musi świadczyć o zasadności powyższego przyjęcia.

Art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w wykładni Sądu Najwyższego.

W sprawie interpretacji art. 92 o państwowym podatku przemysłowym, która w praktyce nastręczała szereg wątpliwości, Sąd Najwyższy (Izba trzecia) w r. b. wydał zasadnicze orzeczenie.

Wobec wagi, którą teza ustalona przez Sąd Najwyższy posiada dla praktyki oraz należytej ochrony praw osób trzecich, podajemy treść odnośnego orzeczenia, które wydane zostało w wyroku L. III. 2. C. 42/31 z dnia 8 maja br.:

Podatnikiem w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie jest przedsiębiorstwo jako takie, ale prowadzący je przedsiębiorca. Odpowiada on za wymieniony podatek tak, jak każdy dłużnik całym swoim majątkiem, a więc tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem, wzgl. przedmiotami należącemi do niego. Odnośnie do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje mu na nich ustawowe pierwszeństwo przed innemi należytościami. Z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do tych przedmiotów przy korzystaniu przez Skarb Państwa z prawa zaspokojenia się z ich wartości był obojętnym, by w szczególności nie potrzebował on być właścicielem, lecz by wystarczyło, że posługuje się on nimi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, bez względu na tytuł, który go do tego upoważnia. Przedsiębiorstwo jako takie nie ma osobowości prawnej i nie może być podmiotem prawa własności. Nie może być zatem mowa o własności przedsiębiorstwa, lecz o własności przedsiębiorcy. Przez to zaś, że cudze rzeczy ruchome weszły w skład jakiegoś przedsiębiorstwa, nie stały się one własnością przedsiębiorcy, a tem samem prawnie do jego przedsiębiorstwa nie należą. Wyjątkowe przepisy §§ 946—950 u. c. nie mają w danej sprawie zastosowania. Gdy zaś w myśl ogólnej zasady, w której także ustawa z 15. 7. 1925 nie wprowadziła wyłomu, każdy dłużnik, a zatem także i podatnik odpowiada za swe zobowiązania tylko własnym majątkiem, przedmioty stanowiące własność osób trzecich, chociażby nawet używane były w przedsiębiorstwie, za wymierzony podatek przedsiębiorcy nie odpowiadają.

Państwowy Fundusz Eksportowy.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów oraz Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych i Rolnictwa z dnia 14. X. 31 (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 135). Na podstawie tego rozporządzenia zarząd Państwowym Funduszem Eksportowym powierzony został Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, działającej na podstawie regulaminu, wydanego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa.

W skład tej komisji wchodzić będą: przewodniczący, powołany przez Ministra Skarbu, oraz w charakterze członków: przedstawiciele po 2 z Ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa, oraz po 1 z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Banku Polskiego. W charakterze rzeczoznawców z głosem doradczym w pracach Komisji brać będą udział przedstawiciele: Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Wszyscy powyżsi członkowie Komisji powołani będą przez właściwych Ministrów względnie Prezesów Banków.

W razie potrzeby Komisja ma prawo wysłuchiwać rzeczoznawców z pośród przedstawicieli organizacyj przemysłowych ,handlowych i rolniczych.

Zgodnie z treścią ustawy o Państwowym Funduszu Eksportowym Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu w zakresie sum, tworzących Państwowy Fundusz Eksportowy, udzielać będzie poręki za zobowiązania instytucyj, finansujących wywóz lub zajmujących się ubezpieczeniem kredytów wywozowych, oraz za wypłacalność eksportera i zagranicznego nabywcy towaru z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność Skarbu Państwa w tym wypadku nie może przekraczać 50% wartości ceny sprzedażnej wywożonego towaru, wreszcie udzielać będzie kredytu na cele produkcji eksportowej lub handlu wywozowego.

Poszczególne uchwały Komisji w powyższym zakresie podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu.

Przewidziane poręki wydawane będą na zlecenie Komisji przez Bank Gospodarstwa Krajowego w formie pism gwarancyjnych, podpisywanych przez Bank za Państwowy Fundusz Eksportowy.

Corocznie w terminie do 15 lutego Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu składać będzie sprawozdania ze swej działalności Prezesowi Rady Ministrów oraz Ministrom: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa.

W wypadku, gdy odpowiedzialność za poręki, udziela przez Fundusz przyjmować będzie Skarb Państwa, zgodnie z art. 3 ustawy o Państwowym Funduszu Eksportowym M. K. P. E. odpowiednie wnioski przedstawiać będzie Ministrowi Skarbu, który osobną decyzją gwarancji Skarbu udzieli.

Wszelkie czynności, związane z administracją Funduszem Eksportowym, jak również odrębną rachunkowość Funduszu prowadzić będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, w którym lokowane będą wszystkie zapasy kasowe Państwowego Funduszu Eksportowego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dn. 28. X. r. b.

Sprawy socjalne

Okólnik Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Centralny Związek rozesłał do wszystkich zrzeszonych w nim organizacyj gospodarczych, w których liczbie znajduje się i nasz Związek, okólnik w sprawie walki z bezrobociem o następującej treści:

„Znaczna część programu łagodzenia skutków bezrobocia obejmuje środki dotyczące bezpośrednio

i wyłącznie wytwórczości. Do środków tych należy w pierwszym rzędzie:

a) ograniczenie stosowania godzin nadliczbowych,
b) zamiana robotników młodocianych i kobiet — żywicielami rodzin,
c) redukcja czasu pracy celem wytworzenia nowych miejsc pracy dla bezrobotnych.

W wykonaniu wymienionych zaleceń organy inspekcji pracy lub komitety do spraw bezrobocia zwracają się do poszczególnych przedsiębiorstw z propozycją skracania pracy dziennej względnie zorganizowania pracy na 4-y zmiany oraz przejęcia ciężarów jakie wynikają z proponowanej reorganizacji pracy, w szczególności wyrównania zmniejszonych zarobków robotniczych.

W związku z powyższem komunikujemy, iż przedstawiciele życia gospodarczego zgłaszając na Konferencji z Panem Premjerem w dn. 25 sierpnia b. r. pełny akces do akcji mającej na celu pomoc bezrobotnym, uważali jednak za słuszne poczynić pewne zastrzeżenia. Specjalnie podkreślane było, że

1. redukcja czasu pracy nie może dotyczyć obecnych norm pracy dziennej, gdyż zagadnienie to może być jedynie regulowane w płaszczyźnie konwencyj międzynarodowych,
2. redukcja zarobków robotniczych, jaka w sposób oczywisty wyniknie np. przy zmniejszeniu ilości dni pracy w tygodniu lub miesiącu nie może w żadnym wypadku i w najmniejszej nawet mierze ulec przerzuceniu na przedsiębiorstwa.

Zastrzeżenia te były wyrazem ogólnej zasady, iż przy realizowaniu wskazań pomocy bezrobotnym mogą być używane tylko takie środki, które nie wywołają zwiększenia kosztów własnych przemysłu, a tem samem pogłębienia obecnych trudnych warunków."

Kasy Chorych według nowego podziału terytorjalnego.

Według nowego podziału terytorjalnego Kas Chorych z ogólnej liczby 57 kas na terenie całej Polski największa ilość kas chorych, mianowicie 18, przypada na województwie południowe, 17 kas na województwa centralne 15, na województwa zachodnie i 7 kas na województwa wschodnie. Ogólna liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych w całym kraju wynosi obecnie 2.224.500 osób. Największą liczbę ubezpieczonych posiadają kasy województw centralnych, mianowicie 970.100 osób, następnie kasy województw zachodnich — 548.500 ubezpieczonych, dalej województw południowych — 547.400 wreszcie najmniejszą ilość tylko 158.500 ubezpieczonych posiada łącznie 7 kas województw wschodnich. Procentualnie jednak w stosunku do liczb mieszkańców, najwięcej ubezpieczonych w Kasach Chorych posiadają województwa zachodnie.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o likwidacji Głównego Urzędu Ubezpieczeń, „Monitor Polski" Nr. 251/31 zaznacza, że wiadomość ta jest przedwczesna, aczkolwiek w projekcie nowego statutu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przewidziano, że Główny Urząd Ubezpieczeń będzie istniał tylko do 1 kwietnia 1932 r., i że wykonywane przez niego czynności obejmie departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jednak zmiana taka będzie mogła wejść w życie jedynie po uprzedniem uchwaleniu przez Radę Ministrów wspomnianego wyżej projektu nowego statutu Ministerstwa.

Różne

Syndykat Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Powołanie do życia Syndykatu Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych jest faktem dokonanym. W dniu 21. ub. m. podpisaną została odnośna umowa. Syndykat pod firmą Centralne Biuro Sprzedaży Maszyn i Narzędzi Rolniczych Sp. z o. o. w Warszawie, otrzymał równocześnie wyłączne prawo prowadzenia hurtowej sprzedaży komisowej wszystkich wyrobów fabryk, które do Syndykatu przystąpiły. Fabryk tych jest sześć: H. Cegielski w Poznaniu, „Kraj" w Kutnie, J. Sucheni w pow. radomskim, „Unia" (2 fabryki w Grudziądzu i w Chełmnie) oraz M. Wolski i S-ka w Lublinie.

Wymienione fabryki prowadzić będą sprzedaż detaliczną w własnym zakresie, jednakowoż w granicach ustalonych kontyngentów i pod kontrolą Centralnego Biura Sprzedaży. Udział fabryk zrzeszonych w ogólnej obecnej produkcji krajowej znacznie przekracza 50 procent. Umowa podpisana została na 5 lat. Jeśli zważyć, że zrzeszone fabryki produkują wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, wytwarzane w kraju, to można sądzić, że umowa ta będzie trwałą.

Głównem zadaniem nowoutworzonego Centr. Biura Sprzedaży jest bezpośrednie docieranie do konsumenta za pośrednictwem tylko jednego składnika, lub własnego składu konsygnacyjnego, a to celem potanienia kosztów pośrednictwa i unormowania warunków sprzedaży, a temsamem uporządkowania rynku maszyn rolniczych. Ponadto Centrala dążyć będzie do potanienia kosztów produkcji przez wspólny zakup surowców i normalizację wytworów, celem ułatwienia rolnikowi zaopatrywania się w potrzebne maszyny i narzędzia rolnicze.

Na czele Zarządu Centralnego Biura stoją pp.: Piotr Bissenik, dotychczasowy generalny przedstawiciel firmy „Kraj" i Lucjan Dzierzbicki, generalny przedstawiciel firmy „Sucheni". Dodać jeszcze należy, że wyroby wymienionych fabryk zrzeszonych są dobrze znane i zaprowadzone w całej Polsce. Przyczyni się to również do utworzenia podstaw nowoutworzonego Syndykatu.

W obronie wierzycieli.

W kołach poinformowanych słychać, iż w łonie czynników miarodajnych utrwala się przekonanie o konieczności rychłego przeprowadzeenia pewnych prac, mających na celu należytą ochronę wierzycieli w Polsce.

Prace owe mają sobą objąć:

1. wydanie zarządzeń sądowo-administracyjnych w kierunku uproszczenia i przyspieszenia egzekucyj, bardziej celowego wykonywania ustawy o nadzorze sądowym itp.,
2. opracowanie i przedłożenie władzom ustawodawczym pewnych nowel do obowiązujących ustaw, mających na celu prawną ochronę wierzyciela. Nowele te uporządkują dane sprawy tymczasowo, przed zasadniczą reformą tej gałęzi ustawodawstwa materjalnego i procedualnego.
3. przygotowanie do możliwie rychłej zasadniczej reformy tegoż ustawodawstwa (ustawa egzekucyjna, o zapobieganiu upadłościom, o upadłości itd.)

W Sekretarjacie Związku Fabrykantów w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1, znajduje się wykaz żądań austrjackich do rewizji traktatu handlowego z Austrją. P. T. Członkowie, zainteresowani w przywozie i eksporcie do Austrji, zechcę w dniach najbliższych wspomnianą listę przejrzeć i złożyć w biurach Związku swe wnioski i życzenia.

Ochrona Kredytu w Handlu i Przemyśle

Tow. zap. w Poznaniu

1. chroni swych członków przed nieuczciwemi dłużnikami,
2. inkasuje i windykuje wątpliwe pretensje,
3. pośredniczy w sanacji przedsiębiorstw w wypadkach zasługujących na uwzględnienie i przeprowadza ugody sądowe i pozasądowe i wykonuje czynności powiernicze,
4. udziela wywiadów na życzenie członków.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacyj biuro **Ochrony Kredytu w Handlu i Przemyśle — Poznań, ulica Mickiewicza nr. 31. Telefon 72-31.**

Absolwent Uczelni Tech.

im. Wawelberga w Warszawie, lat 29, zdolny i energiczny, mający już pięcio-letnią praktykę: mianowicie po roku biurowej i bankowej i trzy lata w fabrykach chemicznych w ruchu i laboratorjum, zaawansowany w technologji chemicznej jak i jej aparaturze, obeznany dokładnie w obsłudze kotłów i elektrotechniką, biegły w buchalterji, piszący szybko na maszynie, władający w piśmie i słowie językami; polskim, niemieckim, angielskim, pragnie objąć posadę chemika względnie inną w dziedzinie chemicznej. Bliższe infor. w Związku Fabrykantów, Rzeczypospolitej 1.

Projektowanie i budowę mechanicznych cegielń i zakładów ceramicznych, budowę kominów fabrycznych, obmurowanie kotłów parowych i robotę z materjałów ognio- i kwasotrwałych wykonuje dobrze

Inż. ŁUKASZ SOBOTTA
Biuro techniczne
Katowice, Gliwicka 2

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska., Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel. 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań, ulica Mickiewicza 15, tel 7660 i 5352. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28—30.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eterycz. i esencje
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

Rowery, części rowerowe
„Inventia" Spółka Akcyjna, Poznań

Siatki druciane
„Drutownia—Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul św. Marcin 45a tel 24-01.

Samochody
Brzeskiauto Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wódki
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.